

taka jedna znana wytatuowała sobie piegi.
poczułam się wyróżniona przez los,
bo ja nie muszę tego robić.

jednak dręczy mnie myśl o innym tatuażu.

obecnie nie jest łatwo.
i to jest bardzo duże uproszczenie.
choć zawsze napędzał mnie optymizm.
lubię go po prostu. to facet jakich mało.
dzięki niemu chce mi się wypić gorzką
herbatę z rana i nie narzekać na ceny cukru.

ale czy to wypada w dzisiejszych czasach
uśmiechać się i wierzyć w sens
noszenia ubrań bez prasowania?
czy przychodzenie do ludzi
z dobrą nowiną nie jest już passe?
a wręcz zajeżdża lamusem?

może powinnam wziąć pod uwagę
piękny tatuaż blizny po seppuku?
czyż nie wpasowałabym się
w najnowsze trendy?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

akacyjowa agnes, dodano 10.08.2022 07:51

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.